

Spis treści

O książce i o Autorze	6
Śląsk – magiczna kraina	7
Filary Ziemi	17
Ślęza	17
Góra Świętej Anny	32
Śnieżka	37
Śnieżnik	42
Landeskrona	50
Pradziad	61
Łysa Góra	69
Góry, skały, kamienie (także drogocenne), miejsca mocy i tajemnic	79
Kryształowa Góra	204
Góry Tarnowskie	283
Doliny, kotliny, niecki i przełęcze	295
Kotlina Jeleniogórska	295
Dolina Bobru	310
Kotlina Kłodzka	339
Kotlina Kamiennogórska	376
Dolina Górnej Wisły	402
Prapoczątki Śląska	425
Ilustracje i zdjęcia	479

O książce i o Autorze

Autor przemierza górskie i podgórskie rejony Śląska zafascynowany specyficzną atmosferą wielu miejsc – romantycznie położonych, owianych zapomnianymi już historiami i legendami. Magia tych miejsc związana jest nie tylko z działalnością Ducha Gór, czy tajemniczych Walonów, tworzona jest także współcześnie – przez ludzi w Śląsku zakochanych, swoją nieprawdopodobną pasją budujących nową historię tych ziem. Autor podaje przykłady takich działań, wskazuje ludzi, którzy próbują połączyć wspaniałą przeszłość Śląska z dążeniami jego nowych mieszkańców, którzy korzenie swe w tej ziemi magicznej mocno już zapuścili. Tacy artyści jak Olga Tokarczuk, Henryk Waniek, ich dzieła, dają gwarancję, że ten piękny kraj czeka świetlana przyszłość.

Jan Hahn – urodzony i zamieszkały w Tarnowskich Górach. Zajmował się kulturą w urzędzie miejskim, powiatowym i w Centrum Kultury Śląskiej. Działacz organizacji społecznych. Autor wydawnictw związanych z historią i kulturą Śląska: „Ilustrowana historia Śląska w zarysie”, „Lux ex Silesia”, „Śląsk w Europie”. Pisze artykuły do prasy lokalnej i regionalnej. Z wykształcenia filolog słowiański (serbskochohorwacki na UJ) i tłumacz z tego języka.

Śląsk – magiczna kraina

Johann Wolfgang von Goethe w liście do rodziny Herderów nazywał Śląsk „po dziesięciokroć fascynującą krainą, która tworzy szczególnie piękną i zmysłową całość”. Nie znalazłem lepszego określenia, mogącego służyć jako motto lub wstęp do tego, co chcę napisać. „Fascynująca kraina” – może taki tytuł byłby bardziej właściwy? Zwłaszcza że wyrażająca te słowa osoba jest gwarantem ich trafności i prawdziwości. Goethe jest zachwycony Śląskiem nie tylko, że ma duszę romantyka i poety, lecz także umysł badacza przyrody i jest znawcą tajników techniki. Ponadto – w przeciwieństwie do słów zachwyty, o których powiem za chwilę – jego ocenę Śląska uznać należy za całkowicie obiektywną, bowiem łączyła go z tą krainą jedynie chęć jej poznania.

Wiele lat przed „księciem poetów” Śląsk opiewało tak wielu piszących (głównie po łacinie), że powstał w literaturze wręcz dział literacki: *Laudes Silesiae*, czyli zbiór kilkudziesięciu panegiryków, sławiących ziemię śląską, jej bogactwa, piękno i urok, potęgę i zamożność jej miast i ich mieszkańców. To szerokie i ciekawe grono pisarzy i poetów prezentuje rozmaite talenty, wszystkich łączy natomiast autentyczna i wzruszająca miłość do swej ojczyzny. W XVI i XVII wieku mieliśmy do czynienia z tak wyrazistymi deklaracjami śląskiego patriotyzmu, z tak bogatym i różnorodnym wyartykułowaniem dumy z bycia Ślązakiem, że pracy nad badaniami tej spuścizny, nad wynotowaniem najtrafniejszych i najoryginalniejszych epitetów, czeka nas jeszcze wiele.

Żyjący w tamtych latach Heinrich Mühlport z Wrocławia, piszący po łacinie pod pseudonimem – jak prawie wszyscy wtedy: *Silesius*, w usta upersonifikowanego Śląska włożył słowa: „Jestem dla Ślązaków kwiatem i ozdobą ziem, gwiazdą świata, szmaragdem Europy, prawdziwą królową krain”. Poeta nieprzypadkowo użył sformułowania *Smaragdus Europae*. Już wtedy zdawano sobie sprawę z wielobarwności Śląska, z uniwersalności i różnorodności jego kultury. Szmaragd jest zielony, jak pokryte lasem Sudety i nadodrzańskie doliny, zawiera jednak znaczące żółte i niebieskie (jak barwy Śląska, pól rzepaku i lnu) kryształki i wiele domieszek rozmaitych minerałów. Śląsk to zaiste drogocenny kamień – nie diament, ołśnienie i brylowanie zostawiamy innym, nie rubin – do Śląska nie pasuje czerwień, mroczna krwawa głębia. Szmaragd to nasz kamień: mieniący się żywymi, jasnymi barwami. Twardy, trwały i solidny. Skazy i zanieczyszczenia podnoszą jeszcze jego wartość. Ksiądz arcybiskup Damian Zimoń powiedział: „Już wiele porównań i metafor odnoszono do Śląska, ale ta wydaje mi się niezwykle prawdziwa (...) Różnorodność składa się na nasz świat, na naszą tożsamość, niepowtarzalność, »szmaragdowość«”.

Profesorowie Joanna Rostropowicz i Zbigniew Kadłubek, odkrywcy, po wiekach, tego epitetu, dzielą opinię na temat jego trafności i oryginalności.

Od kilkunastu lat diecezja katowicka Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przyznaje wybitnym przedstawicielom Śląska wyróżnienia „Śląski Szmaragd” za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ekumenizmu, tolerancji, pojednania między narodami i integracji europejskiej.

Dla wielu – ziemia rodzinna, Heimat. Dla dużej liczby – ziemia utracona; liczni też są ci, dla których stała się ziemią pozyskaną. Jako świat pełen magii, bliski sercu i odległy zarazem jak baśń, jawić się może tym, którzy musieli tę ziemię opuścić, ostatni raz na nią spo-

glądając oczami dziecka. Odrealniona wydaje się być i tym, którzy darzyli (i darzą) ją zbyt wielkim uczuciem. Magiczna jest wszelako sama z siebie. Potrafi rozsiewać czarodziejskie fluidy, roztaczać nieziemskie widoki, wprawiać w niebiańskie nastroje. Ziemia ta co krok zaskakuje, zachwyca, zadziwia. Nie pozostawia obojętnym. Za każdym zakolem rzeki, za każdym wzniesieniem czeka na nas coś innego – w większości przypadków niespodziewanego. W wielu miejscach magia nabiera prawie namacalnego wymiaru. Samo ukształtowanie terenu, układ form skalnych każe dopatrywać się ingerencji i istnienia nadnaturalnych sił. Co najciekawsze – wiele przykładów i świadectw ich obecność potwierdza. Nie należy się naigrawać z opowieści o duchach, demonach i upiorach. Charakteryzują one równie wyraziście miejsce i krainę, jak góry, skały, rzeki i jeziora. W 1810 roku jeden z najwybitniejszych malarzy doby romantyzmu – Caspar D. Friedrich – odkrywa dla siebie Karkonosze, które na serii pejzaży i szkiców przemieniają się w świat transcendentny, leżący poza granicami logicznego myślenia, pełen tajemnicy, magii i nieoczekiwanego. Wędrowiec na jego obrazach stoi wobec surowej urody Karkonoszy na krawędzi rzeczywistości i marzenia sennego.

*Caspar David Friedrich,
Marzyciel, 1820-1840,
The State Hermitage Museum,
Petersburg*

